

Grażyna Schneider-Skalska*

TRWANIE STRUKTURY

Jak to się dzieje, że z form architektury niezauważalnej powstaje nowa jakość, która w wielu przypadkach jest wartością trwałą, wartą zachowania? Historyczne, powtarzalne kwartały zabudowy tworzą za każdym razem inną całość. Współczesne dzielnice i zespoły kontynuują ten model. Towarzyszą mu jednak różne, nowe formy zabudowy i detalu, które są efektem kreacji projektantów i realizują potrzebę zmienności.

Słowa kluczowe: architektura, zabudowa mieszkaniowa, struktura urbanistyczna, detal

Temat konferencji wydaje się niezwykle obszerny, na co wskazuje mnogość tez, ale też niezwykle trudny, o czym również świadczy ich ilość i opisowa forma. Przemijanie i trwanie to pojęcia związane z upływem czasu, a już sama definicja czasu to duże wyzwanie dla filozofów i fizyków. Moją uwagę zwróciła teza nr 6, która mówi: *Jest także trwanie architektury niezauważalnej, form bez wyrazistych cech, czasem dostrzegalnych jako materia zespołów miejskich wytyczająca ich przestrzeń.* Ten akapit wydał się niezwykle interesujący, ale jednocześnie sprzeciw wywołało określenie architektura niezauważalna. Po chwili namysłu uznałam jednak, że nie jest to określenie pejoratywne, tak jak określenie *forma słaba* nie jest określeniem negatywnym. Jeśli rzeczywiście określona struktura, którą tworzy architektura niezauważalna lub inaczej mówiąc formy słabe, staje się wartością zauważalną i wartą zachowania, to warto może zastanowić się, jak to się dzieje, że z form, które pojedynczo są mało ważne, czasami nawet niewarte nazwania ich architekturą, powstaje nowa jakość, która w wielu przypadkach jest właśnie tą wartością trwałą, wartą zachowania, podziwianą i naśladowaną.

Rozwijając temat, spójrzmy na klasyczną strukturę miasta, zbudowaną z kwartałów zabudowy współtwo-

rzących przestrzenie publiczne. Pomimo powtarzalności parametrów i kształtów, z tych prostych elementów, które zbudowane są z kolei z modułów kamienic, otrzymujemy za każdym razem inną, niezapomnianą całość. Pierwszym skojarzeniem jest oczywiście struktura Starego Miasta w Krakowie, Wrocławiu, Strasburgu czy w Sztokholmie. Pomimo oczywistych wartości części składowych, którymi są budynki tworzące pierzeje, zazwyczaj chłonimy harmonię struktury, jej koloryt i atmosferę. Być może mniejsze lub większe zmiany, jakie mogłyby z czasem nastąpić w architekturze poszczególnych budynków, nie wpłynęłyby w decydujący sposób na naszą ocenę wartości zespołu, od którego oczekujemy trwania, jako świadectwa umiejętności kształtowania przestrzeni za pomocą architektury niezauważalnej.

Idąc dalej tym tropem, możemy sięgnąć do obszarów nie tak uwarunkowanych historycznie i przyjrzeć się jak forma kwartału miejskiego zbudowanego z form słabych znalazła zastosowanie we współczesnych obszarach mieszkaniowych. Jak mocno w świadomości człowieka przetrwała ta forma pomimo urbanistycznych eksperymentów modernistów, świadczy jej powrót w pełnej chwale w idei zrównoważonego środowiska mieszkaniowego. Koncepcja

* Schneider-Skalska Grażyna, dr hab. inż. arch., prof. PK, Politechnika Krakowska, Wydział Architektury, Instytut Projektowania Urbanistycznego.

propagowana przez Richarda Rogersa jako najwłaściwszy sposób kształtowania obszarów mieszkaniowych oparta jest na tej formie. Podobną, z drobną modyfikacją, zastosował Ralph Erskine w Millennium Village w osiedlu-symbolu przełomu XX. i XXI. wieku. I w końcu podobną, z pewnymi deformacjami mającymi nawiązywać do struktur historycznych, spotykamy w kolejnym ważnym przykładzie struktury mieszkaniowej, tym razem XXI. wieku dzielnicy mieszkaniowej Bo01 w Malmö. Nie można tutaj pominąć szeregu projektów i realizacji powstających w duchu Nowego Urbanizmu, którego reprezentant Leon Krier właściwie kopiuje historyczne układy urbanistyczne, traktując je jako wzorzec przydatny w XXI. wieku. Jest coś niezwykłego w tym stanie trwania form urbanistycznych pomimo wyraźnych gwałtownych zmian tempa życia, mnogości zdarzeń i pojawiania się nowych pojedynczych form, wciąż jednak na znanym tle układu urbanistycznego. Właśnie to tło pozwala zaistnieć celebrytom architektury, przydaje im blasku i spokojnie czeka na wypalenie się eksperymentu, na jego przeminiecie. Można powiedzieć, personifikując strukturę urbanistyczną miasta, że jest mądra mądrością wielowiekowego doświadczenia.

Jak w większości przypadków, kiedy sięgamy do tradycji i tutaj możemy powiedzieć, iż już starożytni Grecy i Rzymianie... Struktura obszarów mieszkaniowych starożytnych miast oparta była na kwartałach. Jak pisze Tadeusz Wróbel, kwartały w Milecie miały wymiary 51,60 × 29,90 m, a w Priene 47,20 × 35,40 m. Średniowieczne kwartały Starego Krakowa nie różnią się zbytnio wielkością od nich. Nowe miasta, takie jak chociażby Nowa Huta, również operowały modułem kwartału, chociaż znacznie większego, ze względu na wprowadzanie do ich wnętrza różnorodnych funkcji. Nie zmienia to faktu, że dla odbiorcy z zewnątrz układ przestrzenny był nadal zrozumiały i przewidywalny, był dowodem na trwanie rozpoznawalnej struktury.

Współczesne, budowane w duchu projektowania zrównoważonego dzielnice, zespoły, całe miasta nadal utrzymują ten sam model. Kwartały czasem są niepełne, zdeformowane, co przydaje kompozycji dynamiki, wprowadza czynnik zaskoczenia. Wciąż jednak projektanci operują podobnym modułem urbanistycznym, bo sama istota ludzka wciąż jest modułem podlegającym bardzo niewielkim zmianom. Nie wykluczone, że zmiany mentalne postępują szybciej niż fizyczne, ale to jednak możliwości poruszania się pieszego, coraz powszechniej uznawanej ponownie formy przemieszczania się w strukturach mieszkaniowych, decydują o trwaniu historycznie znanej i uznanej struktury.

Piąta teza sformułowana przez organizatorów nawiązuje do problemu znużenia językiem form. Może to być znużenie odbiorców, ale wydaje się, że początkiem nowego jest znużenie twórców. Jest rzeczą oczywistą, co wykazały badania, że architekci oceniając założenia architektoniczne czy urbanistycznie, przede wszystkim zwracają uwagę na formę i poszukują w niej nowości. To reakcja zrozumiała. Ta sama, która przeprowadziła Pabla Picassa przez okresy błękitny i różowy i doprowadziła do kubizmu, a Arnolda Schönberga do muzyki dodekafonicznej. Twórcy znudzeni powtarzaniem znanych form eksperymentują. Czasem są to eksperymenty nieudane, czasem na dłużej zadamawiają się w świadomości, a czasem są początkiem prawdziwych rewolucji. Nie oznaczają jednak całkowitego zerwania z tradycyjną formą. Powroty są aż nadto widoczne, zarówno w muzyce, jak i malarstwie, rzeźbie, a nade wszystko w architekturze i urbanistyce, bo one najmocniej zależą nie tylko ode tego *jak*, w *jakiej formie*, ale też *po co* i *dla kogo?*

Można sobie jedynie zadać pytanie, czy młodzi ludzie, którzy wzrastają w świecie zmienności, ulotności, oczekiwania atrakcji, szukają ich bezwarunkowo i we wszystkich przejawach otaczającej rzeczywistości, czy też może również akceptują tradycyjne



Prawie identyczna struktura urbanistyczna historycznych obszarów Krakowa i nowej dzielnicy Bo01 w Malmö, a jednocześnie całkowicie inne formy budynków i detalu architektonicznego i urbanistycznego



struktury. Interesujących wyników, w pewnym stopniu związanych z omawianym zagadnieniem, dostarczają badania fokusowe, przeprowadzone na grupach młodych ludzi przez Stanisława Krzaklewskiego. Miały pokazać w jaki sposób osoby badane interpretują pojęcie *kameralny* w odniesieniu do zespołu mieszkaniowego – pojęcie, mogłoby się wydawać, staromodne. Badania wykazały, że kameralność jest zjawiskiem postrzeganym, istotnym i pożądanym w obszarach mieszkaniowych i kojarzy się z zespołem takich cech jak niewielka skala, układ zapewniający poczucie wspólnoty czy stosunkowo niewielka liczba mieszkańców. Są to cechy sprzyjające wyborowi miejsca zamieszkania. Można więc powiedzieć,

że młodzi ludzie akceptują tradycyjną strukturę wewnątrz urbanistycznych, które mają wymienione cechy. Pozostaje pytanie, czy te nowe struktury są i będą tak samo piękne jak te historyczne, czy też na czym innym będzie się zasadzać ich piękno. Jak już zostało napisane, znane zespoły powstałe w oparciu o zasady projektowania zrównoważonego powtarzają znajomy układ. Zarówno te już przywołane, europejskie, Bed ZED, Bo01 czy Millennium Village, jak też inne, powstające w innych zgoła uwarunkowaniach jak saudyjski Masdar. Towarzyszą im jednak różne, nowe formy zabudowy i detalu, które zaspokajają chęć wprowadzania nowości, która wydaje się być ważna dla nowych pól.

BIBLIOGRAFIA

Krier L., *Architektura – wybór czy przeznaczenie.*, Arkady, Warszawa 2001.
Krzaklewski S., *Kameralność w wielorodzinnych zespołach mieszkaniowych.*, Praca doktorska wykonana na Wydziale

Architektury PK pod kierunkiem G. Schneider-Skalskiej, Kraków 2010.
Schneider-Skalska G., *Kształtowanie zdrowego środowiska mieszkaniowego. Wybrane zagadnienia.* Monografia 307, Wydawnictwo PK, Kraków 2004.

Grażyna Schneider-Skalska*

PERMANENCY OF STRUCTURE

How can forms of unnoticeable architecture turn into a new quality which is, in many cases, a durable value preserved for posterity? Historical, repeatable quarters of development create a different whole each time. Contemporary districts and complexes continue this model. However, it is accompanied by various, new forms of buildings and details which are the effects of the designers' creation and realize the need of changeability.

Keywords: architecture, housing, urban structure, detail

The theme of the conference seems unusually vast, which is indicated by the multitude of its theses, but also unusually difficult which is also indicated by their number as well as descriptive form. Fleetingness and durability are notions related to the flow of time, whereas the definition of time itself is a serious challenge for philosophers and physicists. Thesis no. 6 attracted my attention. It says, *There is also the duration of unnoticed architecture, forms without any clear features, sometimes noticed only as the matter of urban complexes demarcating their space.* This paragraph seemed especially interesting to me even though the term *unnoticed architecture* met my strong opposition. On second thoughts, however, I realized that it was not a pejorative notion, just like a *weak form* is not a negative term. If a defined structure shaped by unnoticed architecture or, in other words, weak forms becomes a noticed value worth preserving, we ought to wonder how a new value, which is durable, admired and imitated in many cases, is created by forms that are rather unimportant individually and sometimes do not even deserve to be called architecture.

While developing this topic, let us have a look at the classical structure of a city built of quarters of buildings which co-create public spaces. Every time, in spite of the repeatability of their parameters and shapes, these simple elements composed of tenement modules produce a different, unforgettable whole. The first, obvious association is the structure of the Old Town in Kraków, Wrocław, Strasburg or Stockholm. Despite the obvious values of their components – buildings which form the frontages, we usually drink in the harmony of a structure, its colours and atmosphere. Perhaps smaller or bigger changes which could appear in the architecture of individual buildings would not have a decisive impact on our evaluation of the value of a complex which is expected to persist as a testimony to the ability to shape spaces with the help of unnoticed architecture.

Following this trope, we can get to areas which are not historically conditioned and see how the form of an urban quarter built of weak forms is applied in contemporary residential areas. Its glorious comeback in the idea of a sustainable housing environment proves how strongly it is fixed in man's consciousness in

* Schneider-Skalska Grażyna, Assoc. Prof. D.Sc. Ph.D. Arch., Cracow University of Technology, Faculty of Architecture, Institute of Urban Design.

spite of modernists' urban experiments. The concept propagated by Richard Rogers as the most suitable manner of shaping residential areas is based upon this form. A similar, slightly modified, way was used by Ralph Erskine in Millennium Village – a symbolic estate of the turn of the twentieth century. We encounter a similar manner, with certain deformations referring to historical structures, in an important example of the 21st century housing structure – the Bo01 residential district in Malmö. We must not pass over a series of designs and implementations in the spirit of New Urbanism whose representative Leon Krier properly copies historical urban layouts treating them as a useful model for the twenty-first century. There is something special in this duration of urban forms in spite of evident violent changes in the pace of life, the multitude of events and the appearance of new individual forms but still against the well-known background of an urban layout. This background allows architectural celebrities to become popular, makes them shine and quietly waits for the decline of an experiment. Personifying the urban structure of a city, we can say that its wisdom is the wisdom of long ages of experience.

Like in most cases when we reach for tradition, we might say that it all began in ancient Greece and Rome... The structure of the residential areas of ancient cities was based on squares. As Tadeusz Wróbel writes, the area of Miletus' quarters was 51.60 × 29.90 m, while in Priene: 47.20 × 35.40 m. The size of the medieval quarters in Old Kraków is quite similar. New cities, such as Nowa Huta, also used the module of a square even though it was much bigger considering the introduction of diverse functions to their interiors. It does not change the fact that this spatial layout was still understandable and predictable for an outsider and proved the duration of a recognizable structure.

Contemporary districts, complexes and entire cities, constructed in the spirit of sustainable design, still maintain the same model. Sometimes their quarters

are incomplete or deformed which adds dynamism to a composition and introduces the factor of surprise. However, designers still use a similar urban module because a human being is still a virtually unchanged module. It is not out of the question that mental changes proceed faster than physical changes. Anyway, the possibilities of moving on foot, an increasingly popular form of motion in residential structures, determine the durability of a historically known and acknowledged structure.

The fifth thesis formulated by the organizers refers to the problem of fatigue caused by the language of forms. It may be the recipients' fatigue but it seems that the true beginning of *the new* is the creators' fatigue. It is an obvious thing, as research proves, that architects evaluating architectural or urban layouts pay most attention to their form and look for novelties. Such a reaction is understandable. It led Pablo Picasso through the blue and pink period to cubism or Arnold Schönberg to dodecaphonic music. Creators bored with repeating well-known forms carry out experiments. Some of them are unsuccessful, some stay in consciousness for a longer time, some become the seeds of genuine revolutions. However, they do not mean a total departure from the traditional form. Returns are plain to see in music, painting and sculpture, first of all in architecture and urbanism which are hooked on *how* and *in what form* as well as *what for and for whom*.

We can only ask ourselves if young people who grow up in the world of changeability, elusiveness and countless attractions search for them unconditionally in all the symptoms of the surrounding reality or maybe they accept the traditional structures. Focus research carried out on some groups of young people by Stanisław Krzaklewski brought interesting results which are related to the discussed issue to a certain degree. This survey was expected to show how the participants interpret the term *intimate* with reference



The twin urban structures of historical parts of Krakow and the new Bo01 district in Malmo in contrast to the different forms of buildings as well as architectural and urban details



to a residential complex – an old-fashioned term as it might seem. The research proves that intimacy is a perceived, significant and desirable phenomenon in residential areas associated with such features as a small scale, a layout which secures the feeling of togetherness or a relatively small number of residents. These features are conducive to the choice of a place of residence. Thus, we can say that young people accept the traditional structure of urban interiors with the abovementioned features. A question remains if these new structures are and will be as beautiful as

the historical ones or their beauty will be based on something else. As it has been already written, well-known complexes based upon the principles of sustainable development repeat a familiar layout – both the recalled European Bed ZED, Bo01 or Millennium Village and some other complexes constructed under different circumstances, such as the Saudi Masdar. However, they are accompanied by various new forms of buildings and details satisfying the willingness to introduce novelties which seem to be very important to young generations.

BIBLIOGRAPHY

Krier L., *Architektura – wybór czy przeznaczenie.*, Arkady, Warsaw 2001.

Krzaklewski S., *Kameralność w wielorodzinnych zespołach mieszkaniowych.*, Doctoral dissertation prepared at the

Faculty of Architecture, CUT, under the supervision of G. Schneider-Skalska, Kraków 2010.

Schneider-Skalska G., *Kształtowanie zdrowego środowiska mieszkaniowego. Wybrane zagadnienia*, Monograph 307, Cracow University of Technology Press, Kraków 2004.

